

POSTANOWIENIE Z DNIA 2 LUTEGO 2012 R.

II KO 71/11

Ujawnienie przez lustrowanego swojej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa nie powoduje automatycznie tego, że wcześniejsze zachowanie lustrowanego, podejmowane w okresie poprzedzającym takie ujawnienie, traci tylko z tego powodu przymiot tajnej współpracy.

Przewodniczący: sędzia SN E. Strużyna.

Sędziowie SN: J. Szewczyk, W. Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 2 lutego 2012 r., wniosku obrońcy zlustrowanego Tadeusza Ś. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 7 września 2004 r.

postanowił o d d a l i ć wnioszek obrońcy zlustrowanego Tadeusza Ś. o wznowienie postępowania (...).

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 7 września 2011 r. obrońca lustrowanego Tadeusza Ś. wniósł, na podstawie art. 21d ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, o:

1) wznowienie postępowania lustracyjnego wobec Tadeusza Ś., zakończonego orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 7 września 2004 r.,

utrzymującym w mocy orzeczenie Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 21 kwietnia 2004 r., stwierdzające, że Tadeusz Ś. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne,

2) uchylenie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 7 września 2004 r. oraz orzeczenia Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 21 kwietnia 2004 r.,

3) wydanie orzeczenia stwierdzającego, że lustrowany Tadeusz Ś. złożył zgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów

ewentualnie

4) przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Jako podstawę wniosku obrońca lustrowanego wskazał ujawnienie nowych dowodów nieznanymi przedtem Sądowi w postaci oświadczeń złożonych przez Lynn F. i Douglasa F., które wskazują na to, że prawomocne orzeczenie jest oczywiście niesłuszne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Powołane w wniosku obrońcy lustrowanego nowe dowody w postaci oświadczeń złożonych przez Lynn F. i Douglasa F., miałyby wskazywać na to, że lustrowany poinformował Williama F., o fakcie założenia pod jego nieobecność w mieszkaniu, które zajmował, podsłuchu i przeprowadzeniu rewizji przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa w latach siedemdziesiątych. Zdaniem obrońcy, potwierdzenie tego faktu powinno prowadzić do uznania, że współpraca lustrowanego utraciła cechę tajności, co wykluczyłoby przyjęcie, iż lustrowany był tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa. Trafnie wszakże podkreśla w swoim stanowisku Dyrektor Biura Lustracyjnego IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciw-

ko Narodowi Polskiemu, że kwestia ewentualnego poinformowania Williama F. przez lustrowanego o założeniu podsłuchu i przeprowadzeniu rewizji była przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w W., który wskazał, że działania podejmowane przez lustrowanego przed faktem hipotetycznego przekazania informacji Williamowi F., spełniają samodzielnie ustawowe cechy tajnej i świadomej współpracy z organami bezpieczeństwa. Sąd podkreślił, że kontakty lustrowanego z funkcjonariuszami SB miały miejsce przed tym momentem, a w ramach tych kontaktów lustrowany przekazywał istotne informacje o charakterze operacyjnym. Informacje te ułatwiły także wejście funkcjonariuszy do mieszkania Williama F. Sąd Apelacyjny podkreślił, że ewentualne ostrzeżenie Williama F. o podsłuchu oraz rewizji i tak nie miałoby wpływu „na rozstrzygnięcie podstawowej kwestii w postaci współpracy lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa”. Istota świadomej i tajnej współpracy lustrowanego sprowadzała się do przekazywania informacji organom bezpieczeństwa państwa w okresie poprzedzającym wejście przez funkcjonariuszy do mieszkania Williama F. W czasie, gdy informacje te były przekazywane, fakt współpracy lustrowanego z organami bezpieczeństwa publicznego był tajny. Nawet przyjęcie, że lustrowany następnie poinformował Williama F. o założonym podsłuchu i przeprowadzonej rewizji, oceny tej nie może zmienić. Przekazanie tych informacji i ewentualne ujawnienie swojej roli w działaniach przeprowadzonych przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, mogło co najwyżej powodować, że od tego momentu dalsza współpraca lustrowanego z tymi organami utraciłaby przymiot tajności. Ujawnienie przez lustrowanego swojej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa nie powoduje automatycznie, że wcześniejsze działania lustrowanego, podejmowane w okresie poprzedzającym owo ujawnienie, tracą automatycznie przymiot tajnej współpracy.

Przywołane przez obrońcę lustrowanego judykaty Sądu Najwyższego, wskazujące na to, że ujawnienie przez osobę lustrowaną świadomego podję-

cia współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, wyklucza przyjęcie cechy tajności takiej współpracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r. II KK 231/05, OSNKW z 2006 r., z. 3, poz. 26, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2006 r., II KK 160/06, LEX Nr 193040) w pełni zachowują aktualność i podzielane są także przez skład Sądu Najwyższego wydający niniejsze postanowienie. Należy wszakże podkreślić, iż w judykatach tych przedmiotem oceny Sądu Najwyższego były działania osób lustrowanych podejmowane w warunkach wcześniejszego ujawnienia informacji o kontaktach z funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa państwa. Sąd Najwyższy nie wyraził natomiast poglądu, iż późniejsze ujawnienie faktu takiej współpracy (czy też zapobieżenie negatywnym skutkom, do jakich mogłaby ona prowadzić), automatycznie miałyby powodować uchylenie przymiotu tajności współpracy podejmowanej w okresie wcześniejszym, poprzedzającym owo ujawnienie.

Mając na względzie powyższe okoliczności, należało stwierdzić, że powołane we wniosku obrońcy lustrowanego nowe dowody, mające wskazywać na fakt poinformowania Williama F. przez lustrowanego o działaniach podjętych przeciwko niemu przez organy bezpieczeństwa państwa, nie miałyby znaczenia dla oceny oczywistej niesłuszności orzeczenia Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 21 kwietnia 2004 r., oraz orzeczenia Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 7 września 2004 r. Dowody te nie odnosiły się bowiem bezpośrednio do tego zakresu działań lustrowanego, który został zakwalifikowany przez sądy orzekające w sprawie jako tajna i świadoma współpraca lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa.

W tym stanie rzeczy, należało orzec jak w sentencji.